

Dla kogo WOŚP...

Orkiestra znowu nam gra!

Wszystkie media na jaki by kanał nie przełączyć informują o tym "szczytnym" celu. Pomoc dzieciom, pomoc! osobom starszym! - jakie to wzruszające i piękne, że są tak "bezinteresowne" osoby w dzisiejszych czasach jak pan Owiak. Tysiące wolontariuszy, setki sztabów a wszystko po to by pomagać słabszym... w chorym niestety systemie państwowym.

Pogoda w całym kraju do bani, ale dzielne dzieciaki stoją na swoich posterunkach w deszczu i śniegu oraz wietrze. Mają wpojone, że pomagają słabszym i starszym, jednak priorytetowa "pomoc" jest przemilczana.

WOŚP to - fundacja, a fundacja ma to do siebie, że ma zarząd w postaci Owiaka i jego żony oraz dr Maruszewskiego a tym samym i pobory. Około - 4 tys. miesięcznie, ktoś może powiedzieć, że to niezbyt dużo, ale to nie są zarobione pieniądze a uezbierane od ludzi w większości co mają 1200 na miesiąc i w dodatku rodziny na utrzymaniu. Sam Owiak mówi, że nie bierze złotówki ze swojej pensji a wszystko oddaje charytatywnie, jednak nikt się nie dopatrzył rozdzielności majątkowej w ich związku, więc bierze jego żona i biorą również przydzielone sami sobie premie za udany rok!

Orkiestra ma dochody praktycznie raz w roku, jednak zarząd i sztab żyje spokojnie cały rok a media podają tylko co to WOŚP zakupiła ze zbiorki i dla kogo. Fakt kupuje, tylko wcale nie za swoje a pan Owiak jest kuty na cztery łapy i znalazł sposób na życie oraz popularność! Bardzo mnie ciekawi ile dał ze swego faktycznego dochodu dla innych bo jak na razie to daje ale czyjeś pieniądze a wtedy można być hojnym. Uważam, że praktycznie każdy z nas mógłby rozdawać ludzkie pieniądze i zasłużyć przy okazji na uznanie społeczne.

Są i inne fundacje (zasady działania podobne) jednak media innym aż tak nie dopingują! Gdyby pan Owiak miał zapłacić za reklamę medialną dochody były by zdecydowanie mniejsze. Mamy Caritas, działa od wielu lat, ale nikt ich tak nie promuje a pomagają ludziom cały rok, nie tylko z wielką pompą raz do roku.

Jak ktoś chce faktycznie komuś pomóc to daje kasę na konkretne personalne konto (ja tak robię), czy też wysyła paczkę na konkretny adres, pogorzecom, powodzianom nie sponsorując przy okazji pseudo fundacji.

Wracając do sprzętu medycznego zakupionego przez Owiaka, służy on faktycznie ludziom potrzebującym, ale też służy... lekarzom co na państwowym sprzęcie poza kolejnością robią prywatne badania, nie płacąc przy tym ani za lokal ani podatków a pacjent idzie bo... zdrowie jest najważniejsze. Sama korzystałam z takiej "usługi" i pytałam lekarza o cenę on zaśpiewał tyle co w gabinecie. Moje "argumenty" były jednak nie do podważenia i zapłaciłam połowę ceny, fakt żadna chluba ale takie są realia w kraju, nie zgodzi się tylko ten co nie choruje!

Dopóki nasz rząd nie zmieni prawa to takie sytuacje będą. Państwo powinno być wydolne dla swoich obywateli i nie stwarzać okazji do pseudo pomocy a ta pomoc powinna być! Nikt chyba nie prosił na kolanach o koncert Madonny, który dał miljonowe straty, więc gdyby ta kasa poszła na służbę zdrowia, nie trzeba by było takich ludzi z "inicjatywą" jak Owiak!

Zbulwersuję na pewno niektórych, ale żadno moje dziecko nie było na owiakowym wolontariacie, bo zwyczajnie na to nie pozwoliłam. Również nie wspomagam tego typu przedsięwzięć, bo to wbrew moje logice. Pomogę każdemu i nawet to robię, ale to musi być konkretna persona nie żadna fundacja!

Moje dzieci także nie odmówią nikomu pomocy ale to jest zdroworozsądkowe a nie narzucone. Ważne aby nie dać się zwariować i poddać psychologii tłumu i tego każdemu życzę.

To nie serce umiera, to żyje zdrowy rozsądek:)

Autor: *Karo*

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl